

NIE podwyżce cen biletów

6 marca 2013

Od pierwszego marca wzrosły ceny biletów komunikacji miejskiej w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym. Jak można dowiedzieć się ze strony Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP ceny biletów wzrosną średnio o 8 proc. Bilety na przejazd w granicach jednego miasta lub jazdę przez 15 minut od momentu skasowania oraz w granicach dwóch sąsiadujących miast lub jazdę przez 30 minut podrożeją o 20 groszy. Bilety będą kosztowały odpowiednio 3,20 zł i 3,80 zł. Ceny biletów za przejazd jednorazowy w granicach trzech i więcej miast lub godzinną jazdę wzrosną o 40 groszy, do 4,80 zł. – podaje komunikat. Zgromadzenie Związku zdecydowało także o odebraniu prawa do ulgi emerytom poniżej 60 roku życia

Piotr Uszok, prezydent Katowic, odmówił komentarza ze względu na fakt, iż decyzję o podwyżce podjął samodzielnie KZK GOP.

Anna Koterak z wydziału prasowego KZK GOP tłumaczy, iż podwyżki wymuszone są przez rosnące koszty organizacji komunikacji. Wylicza, że budżet składa się z dwóch źródeł: dotacji gmin oraz sprzedaży biletów. Według pełnomocniczki w roku 2013 47 proc. dochodów Związku będzie pochodziło z dotacji gmin, 36 proc. ze sprzedaży biletów, zaś pozostałe 17 proc. dochodów będą stanowiły dotacje z Unii Europejskiej. W odpowiedzi na wysłane zapytanie dotyczące podwyżek otrzymaliśmy informację, iż „wzrost kosztów powodowany jest również systematycznie rosnącymi wymaganiami wobec przewoźników, m.in. dotyczącymi taboru oraz wyposażenia dodatkowego, na przykład systemu informacji pasażerskiej, tj. elektronicznych wyświetlaczy, zapowiadania głosowego. Efektem tych działań, a także ciągłego wzrostu kosztów oleju napędowego i energii elektrycznej, jest znaczny wzrost kosztów organizacji komunikacji. Pamiętać także należy o prowadzonych inwestycjach, które są dotowane z pieniędzy Unii Europejskiej, a które również wymagają wkładu własnego.”

Przeciwko podwyżkom opowiedział się związek zawodowy „Sierpień 80”. Na najbliższy czwartek, 7 marca, zaplanowano akcję „Śląskie Powstanie Komunikacyjne”, kiedy to w ramach protestu wobec podwyżek związkowcy wraz z sympatykami akcji nie będą kasować biletów. Podobna akcja miała miejsce w styczniu w Poznaniu i zgromadziła kilkadziesiąt osób. Związkowcy ze Śląska wyliczyli, że po podwyżce cen dla czteroosobowej rodziny miesięczne koszty zakupu biletów mogą wynosić nawet 450 zł, co daje 5400 zł rocznie. Łukasz Ługowski z „Sierpnia 80”, koordynator akcji na Śląsku tłumaczy: „Zależy nam przede wszystkim na tym by zademonstrować sprzeciw wobec podwyżek oraz na rozpropagowaniu idei bezpłatnej komunikacji miejskiej. Po drugie chcemy pokazać władzom KZK GOP, że te podwyżki nie podobają się mieszkańcom gmin zrzeszonych. Z resztą w czasie akcji jakie dotychczas organizowaliśmy odczuwa się poparcie dla tego co robimy. Zbulwersowanie kolejnymi podwyżkami w ciągu niespełna roku jest bardzo wysokie. Poza tym ludzie bardzo się irytują, że nie mają wpływu na decyzje KZK GOP, bojkotem podwyżek chcemy to zaznaczyć. Tnie się linie autobusowe i tramwajowe, podwyższa ceny, komunikacja staje się coraz gorsza, a tłumaczenie podwyżek jest niemerytoryczne, gdy bierze się pod uwagę fakt, że powodują one spadki wpływów, a nie wzrost. Dlatego składamy w czwartek apel do KZK o cofnięcie podwyżek, a także chcemy przedstawić argumenty za bezpłatną komunikacją miejską. Będziemy proponować spotkania. To czy do tych spotkań dojdzie pokaże czy zarządowi zależy na rozwoju komunikacji, czy też na „trwaniu”.” Według Ługowskiego jeżeli czwartkowa akcja nic nie da odbędą się dalsze protesty, rozważana jest także możliwość zbierania podpisów przeciwko podwyżkom.

Przeciwko podwyżkom opowiada się także radny Platformy Obywatelskiej z Katowic Witold Witkowicz. Według radnego przerzucanie kosztów komunikacji publicznej na mieszkańców jest w XXI wieku „delikatnie mówiąc kuriozalne. Uważam że podwyżka w dobie kryzysu nie tylko nie przysporzy znaczących dochodów ale spowoduje odwrót mieszkańców od korzystania z

komunikacji publicznej, a w rezultacie min. zwiększenie natężenia ruchu samochodowego. Odpowiedzią na trudną sytuację finansową KZK GOP byłoby zwiększenie dotacji z budżetów miast do komunikacji a nie obciążanie mieszkańców.”

Autorka: Marcelina Zawisza

Źródło: [Lewica](#)